

Dymitr Romanowski: Lew Tołstoj. O Bogu, Kościele i człowieku. Niektóre aspekty religijnego światopoglądu

Autentyczne życie człowieka nie zaczyna się w momencie jego urodzenia, a w momencie przebudzenia się w nim świadomości, która odkrywa perspektywę wieczności, w „wymiarze” której nie ma żadnych przestrzennych i czasowych ograniczeń. Dzięki temu przed człowiekiem otwiera się możliwość radykalnego przemienienia jego cielesnego życia – pisze Dymitr Romanowski o filozofii Tołstoja dla Teologii Politycznej Co Tydzień „Tołstoj. Anarcho-konserwatyzm stosowany”.

Historia rosyjskiej literatury jest bezpośrednio związana z historią rosyjskiej filozofii. Wszystkich wielkich pisarzy rosyjskich można do pewnego stopnia uważać za przedstawicieli rosyjskiej myśli filozoficznej. Jednak oprócz Fiodora Dostojewskiego, tylko Lew Tołstoj (1828-1910) wywarł znaczący wpływ na rozwój rosyjskiej myśli religijnej i filozoficznej.

W przeciwieństwie do Dostojewskiego, którego idee filozoficzne są wplecione w tkaninę artystyczną jego opowiadań i powieści, Tołstoj pod koniec życia świadomie zwrócił się w stronę filozofii i stworzył serię prac, w których zostały postawione problemy etyczne, religijne i metafizyczne[1]. W racjonalno-moralistycznej doktrynie Boga i człowieka u Tołstoja dają się wyraźnie zauważyć dwie główne cechy

determinujące specyfikę rosyjskiej tradycji filozoficznej: poszukiwanie prawdziwego sensu chrześcijaństwa i koncentracja na kwestii człowieka i sensu jego życia.

Jak zauważył sam Tołstoj, w młodości i w okresie najbardziej owocnej działalności pisarskiej nie interesowały go sprawy religijne. Jednak w połowie swojego życia przeżył poważny kryzys duchowy opisany w „Spowiedzi”, związany z utratą poczucia sensu istnienia. Z jednej strony było to obsesyjne pytanie o sens życia, o sens poszczególnych uczynków. Z drugiej strony, był to strach przed ostatecznym zniknięciem czy zniszczeniem[2].

W wierze Tołstoja nie ma miejsca dla Boga Stwórcy

Tołstoj
przewyciężył ten
kryzys, zwracając się
do religii, ale w
ostatecznym

rozrachunku odrzucił całą dogmatyczną stronę chrześcijaństwa i przyjął je tylko jako naukę moralną, uzasadniającą określone wyobrażenie o sensie ludzkiego życia, pozwalającą zająć właściwą postawę wobec otaczającego świata, wobec ludzi i samego siebie. W wierze Tołstoja nie ma miejsca dla Boga Stwórcy jak i dla samego aktu stworzenia. Można powiedzieć, że poglądy Tołstoja mieszczą się w nurcie zastąpienia metafizyki przez filozofię historii, które dokonało się po Kancie[3]. Kant wspominał, że w obszarze własnej wolności człowiek uczestniczy w tym, co istnieje poza wszelkimi zjawiskami (ciągami przyczyn) – stąd szczególnie interesowała go właśnie ta zwrócona do wewnątrz „rzecz sama w sobie”, wolność, dzięki której Ja w każdym momencie własnymi siłami może zacząć być[4].

„I Dostojewski, i Tołstoj stworzyli, w pewnym sensie, własne obrazy Boga. U Dostojewskiego osoba Chrystusa, «rosyjskiego Chrystusa», występuje w samym centrum obrazu, natomiast u Tołstoja dochodzi raczej do tego, że jest On głównie wielkim nauczycielem Tołstojowskiej moralności, prawa powszechnej miłości[5]”. Tołstoj bierze z chrześcijaństwa tylko obraz Jezusa Chrystusa, przy czym rozumie go nie jako Boga-człowieka, a jak tylko człowieka, który pokazał w swoim życiu możliwość ustanowienia prawdziwego związku między ludźmi na zupełnie innych podstawach niż miało to miejsce we wszystkich historycznych formach społeczeństwa i państwa. Jest to radykalnym odejściem od chrześcijańskiej doktryny. Jak dobitnie podkreśla Joseph Ratzinger: „Filozofia, poszukiwanie sensu w obliczu śmierci, okazuje się teraz pytaniem o Chrystusa. We wskrzeszeniu Łazarza Chrystus jest filozofem, który rzeczywiście odpowiada przez to, że przemienia śmierć i tym samym przemienia życie”[6].

Prawdziwym przeznaczeniem człowieka, według Tołstoja, jest przewyciężenie w sobie pragnienia dobra dla siebie i wzniesienie się do „boskiej” zasady pragnienia dobra dla wszystkiego, co istnieje, to znaczy do miłości do wszystkiego, co istnieje[7]. Dochodzi do swoistej zamiany – nie Bóg jest miłością, a miłość jest Bogiem. Proces takiego wznoszenia się Tołstoj nazywa nowym, duchowym narodzeniem człowieka. Przed tym „duchowym narodzeniem”, człowiek nie różni się wiele od zwierzęcia, a wszystkie jego potrzeby, pragnienia i cele noszą fałszywy charakter, podporządkowane służeniu jemu samemu. Z kolei po „nowym narodzeniu” człowiek odkrywa w sobie Boga i dlatego nie może już żyć po staremu, zostaje wezwany do odrzucenia całego starego trybu życia i ukształtowania go w nowy sposób. W tym punkcie swojej nauki Tołstoj rozwija radykalną krytykę całej kultury europejskiej, zbudowanej, jego zdaniem, w oparciu o absolutnie

fałszywe wartości i prowadzącej człowieka do fałszywych celów. W opozycji do tej kultury wysuwa ideał „uproszczenia”, maksymalnej minimalizacji ziemskich, cielesnych potrzeb człowieka i jednocześnie postuluje wyeliminowanie wszystkich wartości duchowych, które nie są bezpośrednio podporządkowane zasadzie miłości. Najważniejszą konsekwencją tej zasady w odniesieniu do życia społecznego, jest jedna z najbardziej znanych zasad moralnego nauczania Tołstoja – teza o niesprzeciwianiu się złu przemocą.

*Można
nazwać Tołstoja spóźnionym
przedstawicielem filozofii
Oświecenia*

W bardziej ogólnym sensie Tołstoja można nazwać spóźnionym przedstawicielem filozofii Oświecenia. Potwierdzeniem

takiej tezy może być tak charakterystyczna cecha jego nauczania jak absolutne zaufanie do ludzkiego rozumu, który jako jedyny jest w stanie dojść do ostatecznej prawdy o świecie i pokazać człowiekowi drogę do doskonałości[8]. „Nawet swoją prawdziwą religię Tołstoj wyprowadza z rozumu. „Aby – pisze Tołstoj – pozbyć się kłamstwa wiary w ogóle, człowiek musi zrozumieć i pamiętać, że jedynym instrumentem poznania, które ma do dyspozycji człowiek jest jego rozum, a zatem każda wypowiedź stwierdzająca cokolwiek przeciwnego rozumowi, jest kłamstwem, próbą wyeliminowania jedyne go, danego człowiekowi przez Boga instrumentu poznania. Prawda może wejść w człowieka tylko drogą rozumu i dlatego człowiek, który myśli, że poznaje prawdę za pomocą wiary, a nie rozumu, okłamuje się”[9]. „Tołstoj proponuje bardzo charakterystyczną metodę. Niech wszyscy czytają Ewangelię z ołówkami w ręku i zaznaczają to, co są w stanie zrozumieć – na czerwono słowa Chrystusa, na niebiesko inne miejsca.

Tylko to, co zostało zaznaczone jest w Ewangelii ważne – «co jest w pełni jasne i zrozumiałe». «Przede wszystkim należy wierzyć w rozum, a następnie wybrać ze świętych pism – żydowskich, chrześcijańskich, mahometańskich, buddyjskich, chińskiego oraz współczesnych świeckich – wszystko, co jest zgodne z rozumem i odrzucić wszystko, co nie jest z nim zgodne...». Zaskakuje tutaj to naiwne zaufanie do zdrowego rozsądku. «We wszystkim może być błąd, ale nie w rozumie. I nie zgadzać się ludzie mogą tylko wtedy, gdy będą wierzyć różnym ludzkim podaniom a nie jednemu, jednakowemu i wszystkim bezpośrednio danemu od Boga rozumowi». Tołstoj autentycznie szukał życia duchowego, ale poszukiwania te zatrute były a priori i zniekształcone jego niepoahamowaną racjonalnością” [10].

W poglądach Tołstoja, można również zobaczyć pośrednie odgłosy gnostyckich herezji w chrześcijaństwie, Tołstoja jednoczą z nimi dokładnie te cechy, które ogólnie nie były charakterystyczne dla filozofii rosyjskiej – radykalna negacja cielesnej, ziemskiej przyrody, jako początku zła i co za tym idzie negatywny stosunek wobec państwa i oficjalnego kościoła chrześcijańskiego, jako instytucji, które wspierają władzę Szatana w świecie. Jednoczy Tołstoja z gnostykami także stosunek do człowieka jako nosiciela iskry boskiego światła (u Tołstoja – boskiego dobra), a także przekonanie, że człowiek może jedynie swoim własnym wysiłkiem, przede wszystkim wysiłkiem swojego rozumu, odkryć w sobie tę iskrę boskiego światła i stać się doskonałym. Kościół i wszystkie istniejące instytucje publiczne, według Tołstoja, tylko przeszkadzają temu procesowi[11].

„Istnieje uderzająca rozbieżność – pisze Fłorowski – pomiędzy agresywnym maksymalizmem społeczno-etycznych demaskacji i negacji Tołstoja a skrajnym ubóstwem jego pozytywnej nauki moralnej.

Cała moralność sprowadza się u niego do zdrowego rozsądku i mądrości życiowej. «Chrystus uczy nas właśnie tego, w jaki sposób możemy pozbyć się naszych nieszczęść i żyć szczęśliwie». I do tego ma się sprowadzać cała Ewangelia! Tu niewrażliwość Tołstoja staje się przerażająca, a «zdrowy rozsądek» przeradza się w głupotę...»[12].

Stajemy tu przed ważnym pytaniem, od odpowiedzi na które w dużej mierze zależy właściwa ocena filozofii Tołstoja: na czym polega możliwość przejścia człowieka w stan idealny, postulowany w jego nauczaniu? Większość rosyjskich myślicieli religijnych, którzy należeli do głównego nurtu rosyjskiej filozofii, uznawała możliwość radykalnej przemiany społeczeństwa ludzkiego i całego wszechświata. Ta przemiana była postrzegana jako akt mistyczny, ukazujący bogactwo łaski Bożej, będącej podstawą przemienienia stworzenia. Tołstoj uważał, że przejście społeczeństwa ludzkiego do stanu idealnego może dokonać się dosyć prosto – tylko dzięki dostępnej dla każdego zmianie zasad swojego postępowania, a dokładnie dzięki odrzuceniu pragnienia dobra dla siebie na rzecz zasady dobra dla wszystkich wokół.

Fłorowski podkreśla: „Tołstoj sam przyznaje i zaświadcza, że nic nowego się nie narodziło, że on sam się nie przemienił. Zmieniło się tylko samopoczucie. Tu nie było spotkania, nie było mistycznego doświadczenia, objawienia, uniesienia. (...) Z pewnością miał temperament kaznodziei lub moralisty, ale w ogóle nie miał religijnego doświadczenia. Tołstoj zupełnie nie był religijny, był religijnym beztalenciem”[13].

*Cała moralność sprowadza się
u Tołstoja do zdrowego
rozsądku i mądrości życiowej*

Autentyczne życie
człowieka nie
zaczyna się w
momencie jego
urodzenia, a w
momencie

przebudzenia się w nim świadomości, która odkrywa perspektywę wieczności, w „wymiarze” której nie ma żadnych przestrzennych i czasowych ograniczeń. Dzięki temu przed człowiekiem otwiera się możliwość radykalnego przemienienia jego cielesnego życia: nie może on dłużej w swoim zmysłowym życiu utrzymywać jako głównej zasady pragnienia dobra dla siebie i natychmiast przechodzi do życia zgodnie z pragnieniem dobra dla innych, to znaczy zgodnie z zasadą miłości do wszystkich.

Chociaż taka moralna „rewolucja” nie może dokonać się z dnia na dzień i wymaga długiej i żmudnej pracy, aby wychować nowe pokolenia w duchu miłości bliźniego i etyki niestosowania przemocy, to w istocie nie zakłada ujawnienia jakiegoś nadprzyrodzonego wymiaru i nadprzyrodzonych zdolności ludzkiej osoby. (To nie przypadek, że Tołstoj do naśladowania zawsze wybiera zwykłych rosyjskich chłopów, którzy oceniają siebie i świat z punktu widzenia elementarnego zdrowego rozsądku)[14].

W rezultacie, w swoim wyobrażeniu o sposobach realizacji idealnego stanu społeczeństwa, Tołstoj okazuje się zwolennikiem tradycyjnego utopizmu, główną cechą którego jest niezachwiana wiara w możliwość osiągnięcia ideału za pomocą prostego zastąpienia jednych życiowych zasad na inne, bez konieczności radykalnej zmiany samego człowieka.

Podstawowe zasady nauki Tołstoja, jak zauważa Fłorowski, nie były związane ani z przyszłością, ani z kształtującym się światopoglądem człowieka XX w., a z przeszłością, z ideologią Oświecenia, z wiarą w naturalną dobroć człowieka i w efektywność wyłącznie indywidualnego duchowego doskonalenia się[15].

Tołstoj, jak podkreśla Zieńkowski, rozróżnia w osobie jej indywidualność („zwierzęcą osobę” według określenia Tołstoja) i osobę żyjącą „rozumną świadomością”. W każdym człowieku otwiera się specjalny, tylko jemu właściwy „stosunek” do świata – i to jest właśnie tym, co przejawia się w „zwierzęcej osobie”, jak autentyczne i ostateczne źródło indywidualnej oryginalności. „I dlatego może ulec zniszczeniu moje ciało, połączone w jedno moją czasową świadomością, może ulec zniszczeniu sama moja czasowa świadomość, ale nie może ulec zniszczeniu ten mój specjalny stosunek do świata, tworzący moje szczególne ja, z którego zostało dla mnie stworzone wszystko, co jest”[16].

*Pojecie wolności oscyluje
pomiędzy prawie boską
zdolnością do decydowania o
sobie z jednej strony, a z
drugiej wycofaniem się z
rzeczywistości empirycznej*

Moje życie, pisze Tołstoj, przejawia się w czasie, przestrzeni, ale jest to tylko jego przejaw. Samo życie, uświadamiane przeze mnie, jest uświadamiane poza czasem i

przestrzenią. I dlatego czasowe i przestrzenne zakończenie egzystencji cielesnej według tej koncepcji, nie ma niczego rzeczywistego i nie może nie tylko zakończyć, no i zakłócić prawdziwego życia. Tołstoj rozumie

śmierć jako pewną „metamorfozę” dotyczącą wyłącznie zewnętrznej, widzialnej „części” naszej istoty, ale nie dotyczącej naszej prawdziwej istoty[17].

Parafrazując Josepha Ratzingera rozstrzygającym pozostaje bowiem to, że człowiek rozstrzyga o swojej rozporządzalności. W ten sposób pojęcie wolności oscyluje pomiędzy prawie boską zdolnością do decydowania o sobie z jednej strony, a z drugiej – wycofaniem się z rzeczywistości empirycznej[18].

Związek ludzi w służeniu dobru wspólnemu nie prowadzi do utraty osoby, ale raczej do pojawienia się pewnego nowego soborowego „organizmu”, „mistycznego Kościoła” integralnie jednoczącego istnienia oddzielnych unikalnych osób. W tym punkcie nauka Tołstoja najbardziej zbliża się z głównym nurtem rozwoju filozofii rosyjskiej, bezpośrednio koresponduje z ideą Chomiakowa o mistycznym Kościele[19], jednoczącym wszystkich ludzi, jak również z koncepcją Sołowjowa o wszechjedności jak duchowym organizmie osób. Antropologia Tołstoja przeplata się z nauką o niewidzialnym Królestwie Bożym na ziemi i z tych pozycji dokonuje się bezlitosne, kategoryczne, nie dopuszczające żadnych kompromisów odrzucenie współczesnych mu państwa, kultury i Kościoła. Tołstoj dochodzi do mistycznego anarchizmu. Państwo, system gospodarczy, stosunki społeczne, instytucje sądowe – wszystko to w świetle religijnych poglądów Tołstoja „nowego porządku *królestwa Bożego*” traci jakikolwiek sens i uzasadnienia.

Dr hab. Dymitr Romanowski

[1] Wśród nich wyróżniają się takie prace jak „Doktryna chrześcijańska” (Христианское учение), „Prawo przemocy a prawo miłości” (Закон насилия и закон любви), „Królestwo Boże jest w was” (Царство Божие внутри вас), czy „Chrześcijaństwo nie jako mistyczna nauka, ale jako nowa koncepcja życia” (Христианство не как мистическое учение, а как новое жизнепонимание), „O życiu” (О жизни), „Co to jest sztuka?” (Что такое искусство).

[2] Por.: Г. Флоровский, Пути русского богословия, Париж 1937, s. 403.

[3] Por.: J. Ratzinger, Opera Omnia, Wiara w Piśmie i Tradycji , T. IX/1, przeł. W. Szymona, Lublin 2018, s. 104-105.

[4] Por.: J. Ratzinger, Opera Omnia, Teologia liturgii, Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego, T. XI, przeł. W. Szymona, Lublin 2012, s. 198.

[5] F. Compton, Historia filozofii, T. X, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 2009, s. 163.

[6] J. Ratzinger, Opera Omnia, Wiara w Piśmie i Tradycji , T. IX/1, przeł. W. Szymona, Lublin 2018, s. 100.

[7] Por.: И. Евлампиев, История русской философии, Москва 2002, s. 135-148.

[8] W granicach tegoż XVIII wieku mieści się bliskość Tołstoja z Kantem: to nie tyle wpływ ile bezpośrednia zbieżność w zamyśle „religii w granicach jednego tylko rozumu”. Por.: Г. Флоровский, Пути русского богословия..., s. 407.

[9] Л. Толстой, Избранные философские произведения, Москва 1992, s. 82.

[10] Г. Флоровский, Пути русского богословия..., s. 404-405.

[11] Z jednej strony, Tołstoj trzyma się niezwykle abstrakcyjnych, lub „wspólnych” (jak sam to określał) dla wszystkich religii, wyobrażeń o Bogu jako Duchu, z drugiej strony rozwija ewolucyjną teorię o zwierzęco-duchowej przyrodzie człowieka, w której stopniowo, dzięki rozumowi, uwalniającemu człowieka od „kłamstw wiary” następuje uświadomienie konieczności tworzenia dobra jako spełnienia woli Bożej. I chociaż Tołstoj nazywa chrześcijaństwo „prawdziwą religią”, to całą jego treść sprowadza do kilku elementarnych tez, „wspólnych” dla wszystkich religii: 1) Bóg jest „początkiem wszystkiego”; 2) „w człowieku jest cząstka tej boskiej zasady”; 3) aby urzeczywistnić miłość, trzeba „traktować innych w taki sam sposób, w jaki chcesz aby traktowano ciebie”. Na tych przepisach, formalnie i logicznie wywiedzionych ze światowych religii, Tołstoj zamierzał zbudować

wspólną religię ludzkości. Por.: Православная энциклопедия под редакцией Патриарха Московского и Всея Руси Кирилла, [online:] <http://www.pravenc.ru/text/149473.html>

[12] Г. Флоровский, Пути русского богословия..., s. 408.

[13] Tamże, s. 404.

[14] Por.: И. Евлампиев, История русской философии, Москва 2002, s. 144-145.

[15] Tamże, s. 409.

[16] Por.: Л. Толстой, Избранные философские произведения, Москва 1992, s. 492

[17] Por.: В. Зеньковский, История русской философии, [online:] https://azbyka.ru/otechnik/Vasilij_Zenkovskij/istorija-russkoj-filosofii/2_10 (dostęp: 04.09.2018).

[18] J. Ratzinger, Opera Omnia, Wiara w Piśmie i Tradycji, s. 274.

[19] Nie bacząc na krytyczny stosunek do filozofii Hegla takiego myśliciela jak Chomiakow, można dopatrzeć się, zdaniem Łoskiego wspólnego źródła, a raczej wspólnego rodowodu filozoficznego,

zabarwionego niemieckim idealizmem. Por.: В. Лосский, По образу и подобию, Москва 1995, [online:] www.predanie.ru (dostęp: 04.09.2018.